Orędownik Samorządu

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłacona ryczałtem
Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert,
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 20-21 Katowice, 15 października i 1 listopada 1929 r. Rok V.

Memorjał do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Po myśli uchwały Zarządu Związku Gmin Województwa Śląskiego, wystosowano do Ministerstwa Skarbu w Warszawie poniższy memorjał w sprawie projektu obniżenia wzgl. zupełnego zniesienia dodatku kom. dla państw. podatku dochodowego. Memorjał ten brzmi:

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach w czerwcu b. r. zażądał wykazów z budżetów miast i gmin śl. za rok 1928, podających cyfry ogólnego zwyczajnego dochodu budżetowego za rok bieżący, dalej wysokość wpływów z dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, oraz wreszcie stosunek procentowy tegoż dodatku do ogólnych dochodów.

Równocześnie Śl. Urząd Wojewódzki doniósł, że w Ministerstwie Skarbu rozpatrywana będzie kwestja obniżenia wzgl. zupełnego zniesienia komunalnego dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu, jak wynika z komunikatu Śl. Urzędu Wojewódzkiego, do rozpatrywania powyższej sprawy skłoniła akcja wiecowa z pod końca roku 1928, w której społeczeństwo nasze żaliło się na nadmierne obciążenie podatkiem dochodowym.

Uwiadomiony o tych zamiarach Zarząd podpisanego Związku, z uwagi na wysoką aktualność sprawy, rozpisał ankietę, omawiał sprawę obniżenia wzgl. zniesienia dodatku komunalnego na swoich posiedzeniach i na konferencjach powiatowych naszego Związku. W wyniku rozważań tak Zarządu Związku, jakoteż poszczególnych konferencyj powiatowych, podpisany Zarząd w imieniu swoim i wszystkich miasta i gmin prosi, by

„Ministerstwo Skarbu zechciało nie zdążać do zmiany dotychczasowych przepisów o dodatku komunalnym do państwowego podatku dochodowego“,

przyczem prośbę powyższą uzasadniamy następująco:

Przed powstaniem Województwa Śląskiego, na zasadzie ustawy niemieckiej o podatku dochodowym, pobierały gminy i miasta nasze samoistny dodotek komunalny do państwowego podatku dochodowego (Komunale Zuschlagssteuer zur Staatseinkommensteuer). Ustawa państwowa zawierała zasadę, iż gminom wolno pobierać samoistny dodatek komunalny do podatku dochodowego w wysokości, uchwalonej przez korporacje gminne, a przyjętej do wiadomości przez władze nadzorcze samorządu terytorjalnego. Tenże dodatek komunalny wymierzały i pobierały gminy w rozmaitych wysokościach, dochodzących nieraz do kilkuset procent wymiaru państwowego. Dodatek komunalny do podotku dochodowego był niejako regulatorem pomiędzy rozchodami i dochodami budżetów gminnych. W miarę bowiem tego, jak dochody z innych źródeł składały się na dochód budżetowy, korporacje gminne zniżały lub podwyższały stopę procentową dodatku kom. Dodatek ten wymierzano i pobierano na podstawie wymiarów państw. podatku dochodowego, dokonywanych przez komisje szacunkowe.

Dzięki temu dodatkowi kom., gminy mogły zawsze zrównoważyć swoje budżety, jak również jak najracjonalniej i najekonomiczniej przeprowadzać zadanie rozbudowy gmin i inwestycyj komunalnych Wskutek możliwości operowania dodatkiem kom., będąc w stanie liczyć się zawsze z realnym budżetem, mogły gminy nasze w b. zaborze pruskim realizować długoletnie plany gospodarcze, a wskutek tego miały możność terytorja swe doprowadzić do rozkwitu.

Zmienny ten samoistny dodatek kom. był dalej siłą atrakcyjną dla gmin, bo albo ściągał on na obszar gminy przedsiębiorców i przemysłowców, dlatego że był niskim (zależnie od uchwał korporacyj miejskich), albo mimo swej wysokości dlatego, że dana gmina posiadała urządzenia, ułatwiające rozwój czy to przemysłu, czy handlu.

Toteż nie trudno stwierdzić, że dzięki możliwości operowania samoistnym dodatkiem kom., jako regulatorem pomiędzy dochodem i rozchodem budżetu, gminy zdołały przeprowadzić inwestycje i stworzyć urządzenia użyteczności publicznej, stawiające je na wysokim poziomie i równające je z najlepszymi wzorami europejskimi.

Bruki, kanalizacja, wodociągi, oświetlenia, zieleńce, urządzenia higjeniczne, wysoko postawiona opieka społeczna nad ubogimi i kalekami itd., jakich świadkami jesteśmy w gminach b. zaboru pruskiego, to było następstwem planowych i zrównoważonych budżetów gmin, zawdzięczających swoją sprawność finansową samoistnemu dodatkowi kom. do podatku dochodowego.

Oczywiście, że stan ten zdołano osięgnąć również dlatego, iż ustawodawstwo niemiecko-pruskie dawało gminom inne poważne źródła dochodu (np. podatek procederowy), któremi obecnie gminy nasze nie rozporządzają.

Co się tyczy gmin górnośląskiej części Województwa, to zaznaczyć należy, że tutaj b. zarządy niemieckie nie zawsze korzystały w należytej dla gminy mierze z możliwości osiągnięcia najwyższych wpływów, ponieważ przeciwdziałał tu często przemożny wpływ ciężkiego przemysłu, którego przedstawicielom nie zawsze zależało na racjonalnym rozwoju danej gminy.

Państwowy podatek dochodowy za czasów pruskich opłacać musiał każdy, który wykazał się dochodem rocznym w wysokości conajmniej 900 marek, natomiast dla wymiaru dodatku kom. do podatku dochodowego stworzono dla osób o niższym dochodzie niż 900 marek fingowane stawki i to w kwotach marek 1,20 od dochodu do marek 360,— rocznie, marek 2,40 od dochodu do marek 600.— rocznie i marek 4.— od dochodu do marek 899.— rocznie. Ciężar podatkowy z podatku dochodowego i dodatku kom. rozkładał się więc na jaknajszersze koła i nie był przez to uciążliwym, bo nawet najbiedniejszy wyrobnik nie odczuwał zbytnio wydatku w wysokości kilku marek rocznie. Przytem rozłożenie na jaknajszersze koła ciężaru podatkowego działało wychowawczo, bo szerokie masy, zarabiające mniej niż 900 marek rocznie i nie płacące wskutek tego państwowego podatku, zobowiązane były płacić chociaż drobne kwoty na rzecz komun we formie dodatku kom. Dzięki temuż obciążeniu poświęcały baczną uwagę gospodarce gminnej, żywo interesując się losem swojej gminy i sprawami jej administracji.

Stwierdzić też należy, że społeczeństwo nasze, jak nie skarżyło się przedtem, tak i nie skarży się dzisiaj na obciążenie na rzecz swojej gminy, bo dzięki wysok. poziomowi naszego życia samorządowego i owocom pracy samorządu, społeczeństwo to nasze nauczyło się patrzeć na sprawy samorządowe ze stanowiska akceptowania potrzeb gminy.

Dawniejszy sposób wymiaru i poboru czy podatków państwowych, czy opłat komunalnych, jako decentralistyczny, był nietylko sprawniejszy niż dzisiaj, ale i dokładniejszy i sprawiedliwszy. Przewodniczącemu obwodowej komisji szacunkowej do podatku dochodowego stały do pomocy lokalne podkomisje szacunkowe, które dokonywały przy współudziale reprezentantów korporacyj gminnych pierwotnego zasadniczego wymiaru, a który wskutek obejmowania małego obszaru (gminy lub jej obwodu), wypadał prawie że zawsze ku zadowoleniu podatnika, ponieważ w danych podkomisjach zasiadywali ludzie, znający wszechstronnie stosunki mieszkańców gminy, czy obwodu gminnego. Te pierwotne orzeczenia wymiarowe podkomisji podlegały ostatecznemu zatwierdzeniu przez przewodniczącego komisji szacunkowej. Toteż ani w przybliżeniu tak liczne nie były reklamacje, jak dzisiaj, a zyskała na tem i ludność i administracja skarbowa.

Wymierzony ostatecznie podatek dochodowy (również i inne podatki państwowe i komunalne), pobierały następnie zarządy gmin za państwo, odstawiając je pod rygorem do kas państwowych. I z tego sposobu wynikała wielka korzyść dla publiczności, która na miejscu w dogodny sposób uregulować mogła swoje zabawiązania.

Pod koniec ub. roku odbyły się na całym obszarze Województwa naszego rzeczywiście liczne wiece i zgromadzenia, na których faktycznie skarżono się na nadmierne obciążenie podatkami, a m. i. podatkiem dochodowym. Skargi wytaczane na tychże wiecach, nie były jednak skierowane przeciw podatkowi kom. do państwowego podatku dochodowego, ani zasadniczo nie przeciwko wysokości państwowego podatku dochodowego, ale głównie i przeważnie przeciwko sposobowi wymiaru podatków. Obecny centralistyczny sposób, pomijający zupełnie wpsółpracę przy wymiarze podatku reprezentacyj gminnych, jest główną i jedyną przyczyną niezadowolenia wśród szerokich mas naszego społeczeństwa. Wymiaru dokonuje się na zbyt

wielkie okręgi, przy braku dostatecznej znajomości stosunków lokalnych i warunków, wśród jakich egzystuje dany podatnik. Małe grono osób, zasiadających w komisjach szacunkowych, nie może znać i nie zna stosunków osobistych, następstwem czego jest zbyt niski, albo co częściej zachodzi zbyt wysoki wymiar podatku. Dowodzą tego nadmiernie liczne reklamacje w sprawach wymiaru podatku.

Jeszcze przed akcją wiecową, podjętą pod koniec ub. roku przez sfery z kół podatników, Zarząd Związku naszego zajmował się na swoich posiedzeniach oraz na posiedzeniach plenarnych naszego Związku sprawą obecnego składu i działania komisyj szacunkowych.

Skład ten nie odpowiada wymogom, bo z tego składu i z jego sposobu czynności nie są zadowoleni płatnicy podatku, jak i zarządy naszych gmin. Z jednej strony bowiem przeciąża się albo nadmiernie płatnika podatku, albo nie ustala się należycie dochodów. Z drugiej strony znów zarządy naszych gmin nie mają dostatecznego wglądu w cyfry wymiaru podatku i dla braków tych nie mogą ustalić swego udziału w państwowym podatku dochodowym i dodatku komunalnym do tegoż podatku.

Opierając się na przepisie art. 128 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411 z roku 1925), oraz na art. 31 tejże ustawy, zwrócił się zarząd podpisany do zarządów naszych miast i gmin o charakterze miejskim z zapytaniem, czy gotowe byłyby przejąć funkcje komisyj szacunkowych, wskazanych w art. 128. W odpowiedzi na to, wszystkie zainteresowane gminy oświadczyły się za przyjęciem funkcji ustalania dochodów i wymiaru podatku dochodowego oraz za utworzeniem komisyj szacunkowych, wybranych przez korporacje gminne.

Przy sposobności tej więc podpisany Zarząd prosi Pana Ministra Skarbu, aby miastom śląskim i gminom o charakterze miejskim, wspomnianem w rozporządzeniu Pana Wojewody Śląskiego z dnia 7 czerwca 1924 r. (Dz. U. Śl. Nr. 14 poz. 56 § 24), oraz w reskrypcie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1925 r. (gmina Janów), jakoteż w rozporządzeniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 kwietnia 1926 r. (gmina Brzeziny Śl.), nadać zechciał uprawnienia z art. 128 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przez potworzenie podkomisyj szacunkowych w naszych miastach i gminach o charakterze miejskim, odpadnie przeważna część zażaleń na sposób wymiaru państwowego podatku dochodowego, a temsamem na nie istniejące, a li tylko przypuszczalne przyczyny do obniżenia wzgl. zniesienia dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

Chcąc prośbę naszą, wyrażoną na wstępie, należycie uzasadnić cyframi, zebraliśmy materjał cyfrowy z naszych gmin, a który wykazuje co następuje:

Obliczając dochody gmin śl. o najróżnorodniejszym typie i liczbie ludności (miasta, gminy o charakterze miejskim i wiejskim), a dzeląc je na poszczególne źródła dochodów, stwierdzamy, że przeciętnie w gminach naszych wynosi dochód:

z 15%-go udziału w państw. podatku doch.	14,17%
z dodatku komunalnego do tegoż podatku	24,81%
z opłat administracyjnych	2,53%
z udziału w państw. podatku przemysłowym	12,69%
z podatków samoistnych	14,22%
ze wszystkich innych źródeł dochodowych	31,05%

Zestawienie to wykazuje niezbicie, że dochód gmin naszych z dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego wynosi przeciętnie 25%, czyli ¼ ogólnych dochoów naszych gmin. A nadmieniamy, że dochód ten w niektórych gminach przekracza i 30% ogólnych dochodów.

Przy takim stanie rzeczy i wobec takich faktów nie może być mowy o obniżeniu, a nawet zniesieniu dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. Na wypadek jakichkolwiek zmian w przepisach o dodatku kom. na niekorzyść gmin, podpisany Zarząd oświadczyć musi w imieniu zarządów naszych miast i gmin, że zarządy te nie mogłyby ponosić odpowiedzialności za dalsze sprawne funkcjonowanie naszego aparatu samorządowego, o ileby równocześnie z tą zmianą na niekorzyść naszej sprawności finansowej, naszym gminom nie przyznano równoznacznego ekwiwalentu. A ponieważ jakikolwiek ekwiwalent znów spadnie ciężarem swym na podatnika w innej formie, przeto uważamy prośbę naszą na wstępie wyrażoną za uzasadnioną, a mianowicie, aby pozostawiono nienaruszony stan obecny w sprawie dodatku komunalnego, do którego społeczeństwo nasze się przyzwyczaiło i który chętnie opłaca.

Zarządy naszych gmin przy pozostawieniu dodatku kom. nawet z ciężką troską patrzą w bliższą i dalszą przyszłość. Niepomiernie bowiem rosną u nas

ciężary socjalne z powodu zubożenia ludności oraz następstw ostatnich wojen i powstań śl. Wzmaga się liczba ubogich, chorych, inwalidów, wdów i sierot, a troska o zdrowie publiczne nakłada na gminy nasze coraz większe obowiązki, wymagające znacznych wydatków finansowych. Potrzeba nam boisk, stadjonów, zieleńców, ogródków działkowych i pływalni dla krzewienia idei wychowania fizycznego. Stały przyrost ludności potęguje już i tak ogromne ciążącą u nas nędzę mieszkaniową, zniewalającą gminy nasze na zapobieganiu jej przez wzmożenie ruchu budowlanego. W związku z tem idą potrzeby o rozszerzenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej oraz oświetlenia. A największą troską napełniają nas potrzeby na polu szkolnictwa powszechnego, gdzie, jak to wykazały eksponaty Ministerstwa wyznań i Oświecenia Publicznego na P. W. K., przed upływem przyszłego 10-lecia potrzebna będzie podwójna do stanu dzisiejszego ilość klas szkolnych z powodu przyrostu ludności.

Na zaspokojenie tych wszystkich zadań nie starczą obecne dochody gmin, a zatem jakiekolwiek uszczuplenie ich przez obniżenie lub zniesienie dodatku komunalnego, grozi finansom gminnym ruina, a gospodarce samorządowej zatnój i rozkład. Gminy nasze z dnia na dzień coraz więcej ograniczać musiałyby się do prostej czynności administracyjnej, zaniechując zupełnie jakichkolwiek inwestycyj i działań z zakresu rozbudowy gmin.

Ufamy więc, że Ministerstwo Skarbu raczy uwzględnić naszą prośbę na wstępie wyrażoną o pozostawienie stanu obecnego w przedmiociet dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

Al. Lisiecki, magister praw., Rybnik.

O wychowaniu zapobiegawczem.

Jeśli jakie wpływy najbardziej działają na charakter człowieka, to twierdzić należy, że otoczenie i warunki, w jakich człowiek żyje w swych latach dziecięcych i młodzieńczych, kształtuje jego charakter i wywiera najsilniejszy wpływ na ustosunkowanie się jego do życia, rodziny, kościoła i państwa. Państwo nie musi się zajmować bezpośrednio wychowaniem młodzieży, jak długo stara się o nią prawidłowo rodzina, szkoła i kościół, jak długo młodzież ta postępuje moralnie i nie narusza przepisów prawnych.

Niestety jedynie Danję stać było na zredukowanie do minimum więzień, jedynie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stworzyły potężne instytucje, w których znajdują schronienie, zajęcie i rozrywkę chłopcy i dziewczęta, pozbawione opieki rodzinnej.

Zanim u nas w Polsce wychowaniem zaniedbanej młodzieży zajmą się w większym stopniu towarzystwa prywatne, państwo dbać musi o to, aby młodzież pozbawiona dostatecznej opieki rodzinnej, nie wkraczała na drogę przestępstwa. Ingerencja państwa opiera się w Woj. Śl. na pruskiej ustawie o wychowaniu zapobiegawczem z dnia 2. 7. 1900, zmieniona ustawą z dnia 7. 7. 1915 roku. (Rozp. wyk. z 18. 12. 1900, uzupełnione rozp. z 18. 5. 1905 i 19. 7. 1906 r.).

Dzięki tej ust. Państwo ma prawo wglądnąć w pożycie młodzieży, wyszukując i wyświetlając niebezpieczeństwa, które jej zagrażają, przychodząc jej z pomocą albo popierając wychowanie fizyczne, umysłowe i duchowe w pierwszym rzędzie przez rodziców, opiekunów wzgl. swoje organa wykonawcze.

Wychowanie zapobiegawcze z jednej strony ma przeszkodzić zwiększeniu się liczby młodzieży zaniedbanej, z drugiej zaś strony ma młodzież już przestępczą ochronić przed dalszem zepsuciem, by sprowadzić ją na drogę cnoty. Ażeby ten cel osiągnąć, trzeba często nawet odsunąć dziecko od rodziców, o ile ci nie potrafią sprostać zadaniom wychowawczym, a nadto zawiodą inne środki, jak wpływ szkoły i kościoła, działalność instytucji dobroczynności i inne zarządzenia opiekuńcze.

TOMASZ PTAK,
nadsekretarz miejski, Lubliniec.

Wędrówka po Lublińcu.

Zmieniając nieco kurs swej wędrówki, skręcam na ulicę Sokolą, przechodząc koło starej ujeżdżalni, którą obecnie miasto przebudowuje na remizę strażacką. Docieram do gmachu wymiaru sprawiedliwości, t. j. Sądu Grodzkiego, wznoszącego się w cieniu bujnych i szumiących drzew różnego rodzaju i okolonego pięknymi plantami i ogrodami, które dzięki staraniom dzielnego sekretarza Towarzystwa Upiększenia miasta, naczelnego sekretarza Sądu Grodzkiego p. Strzelczyka, oddane będą do użytku publicznego. W pobliżu Sądu Grodzkiego przy promenadzie, prowadzącej do koszar stoi budynek starego Gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza. W porównaniu z będącym na ukończeniu nowym potężnym gmachem gimnazjum państwowego wygląda on jak miniatura tego rodzaju gmachów przeznaczona na eksponat na P. W. K. Tuż obok starego gimnazjum buduje Województwo okazały gmach, przeznaczony na bursę dla pozamiejscowej młodzieży gimnazjalnej a zwłaszcza ze Śląska Opolskiego pochodzącej. Z przytoczonych już kilku faktów przekonać się możemy, z jaką precyzją i energją Województwo swoje projekty realizuje. Przyznać to musi każdy objektywny obserwator patrzący na sprawy nie z punktu widzenia partyjnego lub osobistego. Jakie zaś korzyści z tego przypadną w udziale miastu, chyba specjalnie podkreślać nie potrzeba.

By się po takiej wędrówce nieco pokrzepić i nabrać sił do dalszej wędrówki, a przedewszystkiem, by pedałom swoim nie odmówić trochę zasłużonego odpoczynku, kieruję się na ulicę Kilińskiego i wstępuję do restauracji p. Piotra Goluzdy, uchodźcy z Opolskiego, radcy miejskiego. Na pierwszy rzut oka spostrzegasz miły przechodniu niski starożytny budynek i sądząc po jego zewnętrznym wyglądzie pomyślisz, że to jaki wiejski zajazd karczemny. Miła atoli spotka cię niespodzianka, przekroczywszy progi tego gościnnego zabytku. W jego komnatach zatrzymać się może najwybredniejszy gość a zapewniam, że znajdzie tutaj i otrzyma wszystko, cokolwiek tylko sobie życzy. Nadmienić wypada, że budynek ten zbudowany został w roku 1793, a więc w tym roku, w którym narodowi polskiemu nadana została wiekopomna konstytucja 3-go Maja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kogóż można oddać na wychowanie zapobiegawcze?

Oddanie na to wychowanie dopuszczalne jest po myśli par. 1 cyt. ustawy jedynie odnośnie do małoletnich do 18-go roku życia i to:

1. **jeżeli ojciec lub matka nadużywają swoją władzę rodzicielską, dziecko zaniedbują lub sami prowadzą się hańbiąco lub niemoralnie,**

2. **jeżeli małoletni dopuścił się przestępstwa lub z powodu swego młodocianego wieku nie może być pociągnięty do karno-sądowej odpowiedzialności, a osoby rodziców lub innych wychowawców ze względu na jakość popełnionych czynów nie dają odpowiedniej gwarancji,**

3. **jeżeli wychowanie zapobiegawcze okazuje się koniecznem z powodu małoskutecznego wpływu rodziców, wychowawców lub szkoły, celem ochrony małoletniego przed zupełnem moralnem zepsuciem.**

Zaniedbanie może być nietylko moralne, lecz także umysłowe i fizyczne. I tak, jeśli rodzice uporczywie swoje dzieci do szkoły nie posyłają, jeśli zmuszają je do pracy uciążliwej ponad siły, wreszcie, gdy ojciec lub matka oddają się pijaństwu, włóczęgostwu, żebractwu lub dopuszczają się innych czynów przestępczych.

Również można oddać na wychowanie zapobiegawcze dzieci, które nie osiągły jeszcze wieku szkolnego, a niema innych sposobów, aby zapobiec ich zaniedbaniu.

Oddanie na wychowanie zapobiegawcze może być zarządzone tylko na podstawie uchwały Sądu Opiekuńczego i to z urzędu lub na wniosek.

Do podania wniosków w Sądzie opiekuńczym uprawnieni i zobowiązani są w powiatach starostowie, zaś w miastach ponad 10.000 mieszkańców Zarząd gminny i Dyrektor policji państwowej.

Organy policyjne i gminne (radcowie sierocy) winni powyższym władzom donosić o wszystkich wypadkach, w których rodzice lub wychowawcy źle się obchodzą z dziećmi, nie troszcząc się o nie, zaniedbują je pod względem fizycznym lub duchowym, dalej gdy małoletni dopuścili się przestępstwa, a nie mogą temu przeszkodzić ani rodzice, ani szkoła, ani kościół.

Obowiązek ten ciąży również na duchownych, lekarzach i nauczycielach. W doniesieniach takich należy uzasadnić szczegółowo wniosek, wymienić środki dowodowe w szczególności podać świadków.

Doniesienie należy podawać możliwie jak najwcześniej.

Wychowanie zapobiegawcze odbywa się przez oddanie małoletniego albo innej rodzinie, albo do zakładu wychowawczego lub poprawczego. Takim zakładem na Śląsku jest Zakład Wychowawczy w Cieszynie i Lublińcu, który przez regularną naukę zatrudnia swych wychowanków w warsztatach rzemieślniczych, w ogrodach i w pracy na roli.

Wychowanie zapobiegawcze wdraża Sąd Opiekuńczy, który decyduje o tem, czy wychowanek ma być umieszczony przy rodzinie czy też w zakładzie.

Przy rodzinie należy wychowanka umieścić wówczas, gdy nie przekroczył jeszcze wieku szkolnego i nie jest pod względem moralnym znacznie zepsuty. Wybierając rodzinę, należy uważać, aby ta dawała gwarancję należytego wychowania religijnego i moralnego. Należy również wybierać także rodziny, które nie są bardzo biedne, mając wystarczające mieszkanie i mieszkają na prowincji w okręgach rolniczych, wreszcie są tego samego wyznania, co wychowanek.

Z głową rodziny należy zawrzeć umowę, mocą której zobowiązuje się wychować małoletniego w duchu religijnym i moralnym, jak również uczyć go porządku, czystości, pracowitości, dawać mu opiekę i pomoc lekarską.

Przy wyszukiwaniu odpowiednich rodzin mają być pomocni związkom komunalnym oraz udzielać wyjaśnień naczelnicy gmin, urzędy parafjalne i radcowie sierot.

Umieszczenie w zakładach zalecone jest dla tych małoletnich, którzy są już bardzo zaniedbani i których jedynie dyscyplina i karność i surowy regulamin mogą poprawić.

Winni oni tylko tak długo pozostać w zakładzie, jak długo nie nastąpi poprawa i wówczas należy ich oddać rodzinie, chyba że znowu zejdą na złe drogi, wówczas należy ich znowu umieścić w zakładzie.

Dla każdego wychowanka umieszczonego przy pewnej rodzinie, winien odnośny związek komunalny wyznaczyć osobę, której specjalnie powierzy opiekę, a której obowiązkiem będzie czuwać nad prowadzeniem i wychowaniem małoletniego.

Osoba taka winna odwiedzać od czasu do czasu wychowanka, przekonywać się o sposobie jego pomieszczenia, wychowania i zatrudnienia. Osoba taka winna być w stałym kontakcie z duchownym, radcą sierocym, odbywać z niemi konferencje, mające na celu pomoc w rozwoju wszechstronnym wychowanka.

Na takiego opiekuna należy wybrać osobę, która mieszka w tej samej miejscowości i jest tego samego wyznania. O przyjęcie tych funkcyj należy przedewszystkiem prosić miejscowych duchownych, nauczycieli i radców sierocych, innych odpowiednich kandydatów należy wyszukać przy pomocy tychże. Urząd ten jest, jak urząd każdego opiekuna, honorowym.

Wychowanie zapobiegawcze kończy się z chwilą uzyskania pełnoletności. Przedtem może to nastąpić albo z urzędu albo na wniosek rodziców lub opiekuna, w szczególności wówczas, jeśli cel wychowania zapobiegawczego został osiągnięty.

Przed zwolnieniem należy wysłuchać zdania opiekuna, o ile małoletni umieszczony jest przy rodzinie, albo przełożonego zakładu, o ile w nim się znajduje.

Związki komunalne ponoszą koszta utrzymania i wychowania zwolnionych wychowanków, państwo przyczynia się do tych kosztów dopłatą w wysokości $^2/_3$ części.

Związek komunalny może domagać się zwrotu kosztów utrzymania od samego wychowanka albo od tych, którzy od dawania utrzymania małoletniemu są zobowiązani. Od samego małoletniego należy tylko wówczas ściągnąć koszta, o ile wartość jego majątku przenosi kwotę 300 zł. Ściąganie kosztów odbywa się w drodze postępowania administracyjnego.

Jak się przedstawia stosunek młodzieży zaniedbanej do młodzieży nienormalnej? Jeszcze przed wojną stwierdzono w Niemczech, że przeszło połowę wychowanków, nadających się do wychowania zapobiegawczego, stanowili małoletni nienormalni. Wśród nich należało odróżnić dwie grupy:

1) słabych umysłowo, tj. tych, których ustrój intelektualny jest chory, oraz
2) druga grupa, tak zwanych psychopatów, u których zachodzi pewien defekt w ich życiu uczuciowem, w ich woli i charakterze oraz pewna dysharmonja w rozwoju duchowym.

I już w Niemczech psychjatrzy i wychowawcy zastanawiali się nad tem, czy umieścić małoletnich tych w ogólnych zakładach, czy też stworzyć osobne zakładv dla młodzieży nienormalnej. Rezultatem tych rozważań było stworzenie zakładu w Euskirchen, w którym wpływ lekarzy w ten sposób zapewniono, że postanowiono na czele zakładu psychjatrę.

W Ameryce zaś zorganizowano dla takiej młodzieży t. zw. starsze bractwo (old Brotherhood), które polegało na tem, że każdy zaniedbany względnie nienormalny małoletni otrzymał w schronisku opiekuna, najczęściej z zamożnych sfer, który wszystkiemi jego sprawami się zajmował i nim się opiekował.

U nas w Polsce Zakłady dla zaniedbanej młodzieży są tak nieliczne, że nie mogą pomieścić wszystkich tych, którzy tam się znaleźć powinni. W takich bowiem zakładach młodzież nauczy się pracować, słuchać i żyć moralnie. Praca zaś uczyni z niej obywateli pożytecznych, posłuszeństwo uczyni z niej ludzi wolnych i społecznie uświadomionych, zaś życie moralne wpłynie na zdrowie i siłę woli.

A przyczynić się do tego mogą przedewszystkiem ci, którzy najbardziej z tą młodzieżą się stykają, ci, którzy z nią razem żyją, myślą i pracują. Takiemi wychowawcami właśnie są duchowni, radcowie sierocy i nauczyciele.

Wychowanie zapobiegawcze nie jest jedynie odrębnem zagadnieniem prawa i administracji, lecz jest problemem kultury i polityki wychowawczej oraz moralności narodowej i zdrowia narodu, dlatego wszyscy obywatele w swoim zakresie powinni współdziałać z odnośnemi władzami, wytykać braki i stale orędować za wprowadzeniem ulepszeń.

Kronika.

Lipiny. W dniu 3. X. br. w obecności pp. naczelników gmn Lipiny, Orzegów, Godula, Chropaczów, Świętochłowice, Wielka Dąbrówka, Kamień, Nowe Hajduki, Szarlej. Brzozowice, p. naczelnik gminy Polak zagaja konferencję naczelników gmin powiatu świętochłowickiego. Po referacie syndyka Związku p. Kuhnerta o projekcie noweli do ustawy o państw. podatku dochodowym w przedmiocie zniżenia wzgl. zniesienia dodatku komunalnego, uchwalono uznać za słuszne stanowisko, zajęte przez Zarząd Związku Gmin, a w delegacji do p. Wojewody wysłać, po porozumieniu się z zarządem Związku, pp. Przybyłę i Sieję.

Po drugim referacie syndyka Związku w sprawie współdziałania delegatów gmin przy rozdziale wpływów podatkowych, post anowiono powołać na delegatów gmin pow. świętochłowickiego pp. Brzezinę, Rotera i urzędnika Wydziału Powiatowego, uchwalając dla tychże narazie djety, a poruczając dalsze prace nad tą współpracą komisji, składającej się z pp. Polaka, Lazara i Nowaka.

Po omówieniu kilku spraw bieżących, p. naczelnik Polak zebranie solwował.

Przetarg publiczny

na wykonanie budowy w stanie surowym szkoły w Piotrowicach Śląskich.

Termin składania ofert ustala się na dzień 18 października br. do godz. 12 w Urzędzie Gminnym w Piotrowicach Śl., gdzie nastąpi otwarcie ofert o 12,30 godz.

Do ofert należy dołączyć wadjum o wysokości 5 proc. sumy kosztorysu w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych odpowiedniem rozporządzeniem. Oferty mają być złożone na przepisanych formularzach w powyższym terminie.

Oferty z dopiskami lub poprawiane itp. będą unieważnione. Oddanie robót i wybór oferenta zastrzega się.

Formularze ofertowe i informacje udziela Urząd Gminny. Warunki ogólne i szczegółowe obowiązują jak w Śl. Urzędzie Wojew.

Piotrowice, dnia 1 października 1929 r.

URZĄD GMINNY.
(—) Mrowiec.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.